

# Co jest grane?

Wicemarszałek Sejmu i przewodniczący Samoobrony RP ANDRZEJ LEPPER rozmawia z JOLANTĄ PIENKOWSKĄ w Salonie Politycznym Trójki (22.03.2006 – PR3)

**JOLANTA PIENKOWSKA: Wczoraj zapytałam Romana Giertycha, który był gościem poranka, w co gra PiS? Powiedział, że nikt tego nie rozumie, więc tym bardziej on tego nie rozumie. Może pan rozumie?**

**ANDRZEJ LEPPER:** Ja myślę, że PiS chce władzy absolutnej. Tej władzy absolutnej nie ma. Liczy pewnie na to, że nowe wybory spowodowałyby to, że miałby tej władzy co najmniej więcej, a może całkowitą władzę.

**• Ale z drugiej strony Jarosław Kaczyński mówi, że jeżeli pakt stabilizacyjny będzie trwał w takiej formie, to za chwilę będziemy mieć 15 proc. poparcia, a nie 30.**

– No, ale to nie ja zrywałem ten pakt stabilizacyjny. Niektóre wypowiedzi pana Giertycha może były emocjonalne, może trochę przesadzone, ale na pewno nie doprowadziły do tego, aby były podstawy do zerwania umowy stabilizacyjnej. To decyzja samego prezesa PiS-u w sobotę na konwencji wyborczej bez powiadomienia nas chociażby jednym słowem, że panowie, panie Lepper, podjąłem decyzję taką i taką, dziękuję.

**• Zaskoczyła pana ta deklaracja Jarosława Kaczyńskiego?**

– Tak, deklaracja zaskoczyła. Bo to, że ja nie czuję się oszukany to i na antenie Trójki, Jedyńki, innych rozgłośni mówiłem, że ja nie będę zdziwiony niczym. Ja nie będę oszukany. Tak jak Platforma mówi, że raz ich oszukali, drugi, trzeci, płaczą. Ja nie będę płakał. Ja oszukany nie jestem. Natomiast decyzja ta, forma jej ogłoszenia, wykorzystanie do tego środków przekazu, przygotowanie tego wszystkiego przez fachowców od PR. Bo to było przygotowane. Niewątpliwie bardzo dobrze przygotowane. Tu ocena należy się najwyższa dla tych fachowców oczywiście – to była gra moim zdaniem bardzo nieczysta wobec partnerów.

**• Wchodzi pan do rządu Kazimierza Marcinkiewicza?**

– Ja już sam nie wiem, czy ten rząd będzie. Rząd jest, ale czy będzie rekonstrukcja rządu.

**• No nie – Jarosław Kaczyński mówi, że premierem na pewno nie zostanie, mimo, że to było pańskie hasło, że w tej chwili premierem powinien zostać Jarosław Kaczyński. Jarosław Kaczyński mówi, że nie ma mowy o zmianie na stanowisku premiera.**

– Nie stawiałem tego jako warunek bezwzględny, że Kaczyński premierem i koniec.

**• Strasznie pan wyłagodził, panie przewodniczący.**

– Nie wyłagodziłem, tylko ja powiedziałem tak: najlepiej jest w demokratycznych krajach, że szef partii, która zwycięża i tworzy rząd – staje na czele rządu.

**• Ale pół roku temu okazało się, że nie staje na czele rządu.**

– Później są podejrzenia, więc ja teraz to proponuję, bo później mówi się, że premierem jest ktoś tam. Wiemy, że w tej chwili Marcinkiewicz, a i tak rządzi Kaczyński z tylnego siedzenia. Po co to, bo i tak rządzi. Proszę sobie wyobrazić jak to – gdyby Samoobrona wygrała wybory, desygnował bym kogoś na stanowisko premiera i kazał mu realizować program Samoobrony...To przecież ja stoję na straży realizacji programu Samoobrony jako przewodniczący, a nie ten premier. On musi ze mną skonsultować niektóre sprawy, czy one są zgodne z programem i to jest logiczne.

**• No tak, a Jarosław Kaczyński mówi: „teraz pan Kazimierz Marcinkiewicz – premier rządu, który jest przez społeczeństwo i przez kierownictwo partii dobrze oceniany – miałby ustąpić i miałby być przez kogokolwiek zastępowany. Nie ma takiego planu”.**

– To znaczy, ja do obecnego premiera nie mam żadnych zastrzeżeń. Może jakieś małe błędy tam popełnił moim zdaniem, ale ogólnie żadnych zastrzeżeń nie mam. Tylko dla samego spokoju ja nie wyobrażam sobie, że gdyby zwyciężyła nasza partia, żebym ja nie stanął na czele rządu.

**• No dobrze, a będzie pan wicepremierem w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, czy nie?**

– Najpierw musi być złożony wniosek o samorozwiązanie Sejmu. Jeżeli ten wniosek nie zdobędzie większości 307 posłów, wtedy następuje drugi etap. Wtedy następuje rekonstrukcja rządu. Albo trzeci – rząd podaje się do dymisji, tak, że rozwiązań jest jeszcze dużo.

**• Rząd do dymisji się nie poda – według tego co mówią politycy PiS-u.**

– Jeżeli się nie poda, to musi nastąpić rekonstrukcja rządu, bo inaczej będzie problem z głosowaniami. Chyba, że jak powiedziałem wcześniej, zakładają sobie przywódcy PiS-u, że będą nas badać, naszą lojalność wobec nich, i będą mówić: a zagłosujecie jeszcze tak, porozmawiamy jutro o tym, a pojutrze mamy takie głosowanie, to pojutrze spotkamy się na inny temat, bo tych kombinacji już było bardzo dużo. Można

## WIADOMOŚCI SAMOOBRONY



do mnie mieć różne pretensje, ale ja lubię w życiu jasne poświadczenia i sytuacje. Robimy tak – robimy tak, i koniec.

**• No dobrze, ale zakładając taką sytuację – mamy wniosek o rozwiązanie Sejmu, nie ma 307 głosów, wniosek nie przechodzi, jest rekonstrukcja rządu. Andrzej Lepper zostaje wicepremierem, czy nie?**

– Najpierw siadamy do stołu.

**• No, siedzimy przy stole.**

– Oj pani chyba w rządzie nie... aj, na rzecznika, na rzecznika dlaczego. Chętnie byśmy panią zaprosili. Siadamy przy stole z PiS-em i koalicjantem trzecim jeszcze, no bo trzeba trzech do tego tanga, do tego tanga trzeba trzech partii: PiS, Samoobrona i jeszcze jedna. No i my chcemy Ligi oczywiście, a nie PSL-u.

**• A Liga mówi: „Nie chcemy rozmawiać z PiS-em, bo czujemy się oszukani, a Jarosław Kaczyński mówi: nie chcemy rozmawiać z Ligą”.**

– Niech pan Kaczyński spojrzy w oczy moje i powie: „Ja ustawę o rozliczeniu wszystkich prywatyzacji wykonam z PSL-em”. Ja sobie tego nie wyobrażam. Po prostu z partią, która trzykrotnie była w koalicji rządowej można rozliczyć wszystkie prywatyzacje? To co – ta partia nie wiedziała, co się prywatyzuje w Polsce i jak to się robi?

**• No dobrze, a jeśli Jarosław Kaczyński powie: albo PSL albo wcześniejsze wybory?**

– Będziemy rozmawiać. Najpierw – powtarzam – musi to nastąpić. Ja już nie będę niczym zaskoczony, niczym oszukany, zaczekajmy na ten pierwszy ruch. Niech on nastąpi. Ja naprawdę czekam na to, żeby to zdanie – jeżeli nie ma kto w PiS-ie napisać, to deklaruję, że zrobimy to my dzisiaj.

**• Że wy złożycie wniosek o samorozwiązanie Sejmu?**

– Nie, niech oni przyjdą do nas i my im napiszemy ten wniosek.

**• Aha, ale Samoobrona wniosku o samorozwiązanie Sejmu nie złoży, tylko napisze PiS-owi.**

– Samoobrona nie chce, więc my nie będziemy składać. My samorozwiązania Sejmu nie chcemy. Uważamy, że nas wybrano na 4 lata i ten Sejm może działać w tym składzie i dobrze służyć Polsce i Polakom.

**• Panie marszałku, a dlaczego chce pan wyrzucić opozycję z prezydium Sejmu?**

– Bardzo się cieszę, że ten temat został podchwycony. Gdybym to powiedział na falach innej, rozgłośni to na pewno tak by to nie zabrzmiało, ale w radiu ojca Rydyka, to wszyscy o tym napisali. Właśnie to chciałem sprowokować. Pani redaktor, w poprzednim Sejmie Samoobrona nie miała wicemarszałka, bo pozbawiono mnie po miesiącu. Nie miała Liga w ogóle i nie miał PiS prawie do końca. I jakoś cisza była.

**• Nie, panie marszałku, nie było ciszy. Pan protestował, bo uważał pan, że opozycja powinna być w prezydium Sejmu i powinna mieć swoje miejsce.**

– Ale spokojnie. Samoobronie SLD zaczął dyktować kto ma być. Jak wskazujemy panią Beger – to nie, jak Łyżwińskiego – to nie, jak Filipka – to nie. Oni nam dyktują, kto ma być. Ja chciałem udowodnić w ten sposób, że jak się mówi o obecnym prezesie PiS-u – Łukaszenka – że demokracji nie „Łukaszenka” dał wszystkim fotel wicemarszałka. I nikogo ja wyrzucać nie chcę. To miało właśnie tak wyjść, że teraz właśnie demokracja jest, wszyscy są w prezydium Sejmu i będę zawsze za tym, żeby wszyscy byli w prezydium Sejmu. Sojusz Lewicy Demokratycznej w poprzednim Sejmie miał dwóch w prezydium, bo przecież Unia Pracy nie szła do wyborów jako samodzielna partia. Tylko w koalicji z Sojuszem.

**• Czyli, rozumiem, prostuje pan to, co powiedział pan wczoraj na antenie Radia Maryja. Nie chce pan nikogo wyrzucać z Prezydium Sejmu.**

– Dokładnie tak jak powiedziałem teraz – udowodnić, że w tym Sejmie jest demokracja wyższa niż była w poprzednim.

**• A jak pan ocenia słowa Jarosława Kaczyńskiego, który powiedział wczoraj, że działania PO to element wojny, która przypomina – jeśli chodzi o jej kształt medialny – działalność prokuratora Andrieja Wyszyńskiego. To ten słynny radziecki prokurator, który mówił: dajcie człowieka – paragraf się znajdzie.**

– Nie komentuję tego.

**• Dlaczego nie, panie marszałku, bo mówi pan o demokracji...**

– Ale ja tego nie słyszałem, to jest napisane w prasie. Nie we wszystkim co jest w prasie muszę wierzyć, bo niektóre wypowiedzi, moje też, przekręcane były. Może to jest wyrwane z kontekstu wypowiedzi szerszej. Natomiast naprawdę nie chcę – nie ze strachu, nie z lęku przed kimś, ale takich wypowiedzi, tak ostrych komentować nie chcę. Ja bym nie porównał Platformy, do której też mam wiele uwag – do działań prokuratora Wyszyńskiego (...).

Kolumna przygotowana na zlecenie i odpowiedzialność Samoobrony RP.  
Biuro Interwencji Samoobrony RP: Al. Jerozolimskie 30, 00-024 Warszawa,  
tel. (0-22) 625-04-82, fax (0-22) 625-04-77, www.samoobrona.org.pl